Z kobierca ślubnego do więzienia.

Nr. 277 Lwów, Poniedziałek 29. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca; Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr 153.215.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, (Tel. wł.). „Przegląd Wieczorny" donosi, że najbliższe posiedzenie Sejmu będzie zwołane najprawdopodobniej dnia 6 lub 7 grudnia.

—o—

KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Warszawa. (Tel. wł.). Jutro odbędzie się w Katowicach konferencja w sprawach gospodarczych a w szczególności badania kosztów produkcji, z udziałem delegatów Rządu, przedstawicieli wielkiego przemysłu i związków zawodowych.

—oo—

NOWA ORGANIZACJA M. S. Z.

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto na wniosek min. spraw zagran. Zaleskiego projekt nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa spraw zagranicznych, opracowanego przez pułk. Matuszewskiego.

—o—

POGRZEB KRASSINA.

Londyn. 27. 11. (PAT). Zwłoki Krassina zostały spalone w kremato-

[redacted]



POLSKI POSEŁ SOCJALISTYCZNY NA POSIEDZENIU SEJMU KOWIEŃSKIEGO.

Kowno. (Tel. wł.). „Ritas" donosi, że na ostatniem posiedzeniu Sejmu był obecny jeden z posłów socjalistycznych Sejmu warszawskiego, który przybył do Kowna. Podług dziennika „Ritas", przyjazd posła socjalistycznego z Warszawy, trzymano w tajemnicy. Celem jego podróży jest porozumienie z socjalistami litewskimi.

—oo—

SOCJALIŚCI ANGIELSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.). Przyjechali tu 27 b. m. w celu nawiązania kontaktu z polskim ruchem socjalistycznym i zaznajomienia się z sytuacją polityczną w Polsce — członkowie Izby gmin pp. John Beckett i Shepherd, należący do angielskiej niezależnej partji robotniczej.

—o—

O CZAS PRACY W HANDLU.

Warszawa. (Tel. wł.). W ministerstwie pracy i opieki społecznej rozpoczęła się ankieta zainicjowana przez to ministerstwo

[redacted]

Rozbite skrzydła.

Lwów, 27 listopada.

(w.) Nieubłagana walka, wydana na ulicach Warszawy wśród chrzęstu karabinów maszynowych i huku armat, walka przeciw Sejmowi i wogóle układowi stronnictw politycznych w Polsce — **wydaje swoie owoce.** Jesteśmy świadkami, jak w splocie nieprzewidzianych posunięć, **walą się jednocześnie dwa skrzydła**, dwa programowe bastjony, które nadawały ton i kierunek naszemu życiu politycznemu — z jednej strony rdzennie **nacjonalistyczne skrzydło prawe, z drugiej socjalistyczne, radykalne i klasowe skrzydło lewe.**

Rzetelna prawda przyznać każe, że wokół tych ośrodków myśli państwowej krystalizowało się dotychczas niemal **całe nasze życie polityczne.** Między tymi biegunami lawirowali **rozmaici mężowie stanu,** którzy nie ośmielili się jasno postawić swych programów i wśród skomplikowanych warunków raz **na jednym, to znów na drugim ołtarzu składali swe ofiary...**

WINA RIEDLA 2104

Czując **zbyt słaby walor swych** nazwisk i widząc zbyt wiele powikłań w życiu polskiem, mniej lub więcej zgrabnie **kokietowali dwie zwaśnione strony** i połowiczne im czynili ustępstwa. A choć połowiczność i **brak mocnego programu** na leży do **najcięższych błędów politycznych** — trudno dziś ludzi tych potępić; **widzieli oni jasno niemoc i** nieskładność parlamentu **naszego,** zrodzonego z fatalnej i dla warunków naszych najnieodpowiedniejszej ordynacji wyborczej — ale jednocześnie **uznawali w Sejmie tym** najistotniejsze źródło prawa a tem samem władzy państwowej, nie

wierzchowną i pełną ślepego oddania polityką. **Oba skrzydła tedy,** które zamykały całą treść wewnętrzną naszego życia parlamentarnego **chwieją się poważnie;** lada dzień mogą rozsypać się w konfliktach i rozłamach wewnętrznych.

Cóż tedy pozostaje? Zbyt jasną jest rzeczą, **że rojowisko innych partyj,** stronnictw i koterji, które nad miarę mnożyły się na niezbyt zdrowym terenie parlamentarnym — **ciążą programowo lub taktycznie ku jednej lub drugiej grupie krańcowej,** ku P. P. S. lub ku endecji; jeden „Piast" jako zwarty człon wyłamał się z pośród chaosu i dzięki temu niejednokrotnie dzierżył losy szyków i... **przesileń** w swych rękach. Ale **słabość „Piasta"** leży w tem, **że nie jest on w istocie grupą centrową** że program jego i klasowe dążenia nie godzą się w tem miejscu, które mu przypadkiem w rozdziale sił parlamentarnych przypadło. Dziś, gdy przyszło do decydującej rozprawy **widzimy to aż nazbyt jasno; stronnictwo centrowe w radykalizmie swych postulatów, w akcji demagogicznej licytować wprost musi swych sąsiadów z lewej strony.** Czyż w ten sposób można zachować z pożytkiem dla państwa to centrowe **a więc umiarkowane, łagodzące stanowisko,** które jest przywilejem i obowiązkiem ugrupowań centrowych w parlamentach całego świata?

Zachwianie skrzydeł pociągnie więc nieuchronnie za sobą zamęt w **innych grupach politycznych i całkowite osłabienie władzy i autorytetu ustawodawczego.** W tem też niebezpieczeństwo, które odbije się i teraz i w przyszłości na toku naszych spraw politycznych. Gdy dalej będziemy rozsypywać stronnictwa na drobniejsze jeszcze cząstki to sytuacja tylko się pogorszy; w pracy państwowej zaś, która winna

Zdementowanie niemieckich plotek o rewizji granic polskich.

Komunikat województwa pomorskiego.

Toruń, 27. 11. (PAT). Pomorski urząd wojewódzki ogłosił następujący komunikat: Wobec ukazania się w części prasy pomorskiej **pogłosek o rzekomej ofercie niemieckiej co do zmian terytorjalnych na Pomorzu i północnym wschodzie** stwierdzam z całą stanowczością, że **wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstawy realnej** będąc jedynie i wyłącznie **wymysłem wrogiej Państwu polskiemu propagandy.**

Zapewniając ludność województwa pomorskiego o zupełnej bezpodstawności wszelkich tego rodzaju wiadomości, mających na celu szkodliwe szerzenie nieusprawiedliwionych niepokojów, przestrzegam przed **złośliwem kolportowaniem podobnych pogłosek przeciw któremu wystąpię z pełnią środków prawnych.**

Budżet zakładów miejskich na I. kwartał 1927 r.

Lwów, 28 listopada.

Z budżetu gminy m. Lwowa za I. kwartał 1927, który według referatu **r. Höflingera** uchwaliła Rada miejska, warto przytoczyć cyfry, odnoszące się do gospodarki **zakładów miejskich.**

Najbajdziej rentownem przedsiębiorstwem jest **M. Zakład oświetlenia elektr.**. którego rozchody w I. kwartale wynieść mają 1,023.812 zł, przychody 1.169.562 zł. czysty dochód 145.750 zł. Budżet **M. Kolei elektrycz.** wynosi w rozchodach 1.543.919 zł, w przychodach 1.558.812 zł, zwyżka 14.893 zł. Rozchody Gazowni miejskiej obliczono na 608.700 zł. przychody 633.287 zł, czysty dochód 25.587 zł. Dobra miejskie wykazują rozchody w kwocie 35.170 zł, przychody 46.283 zł, czysty dochód 11.073 zł. Fundusz im. Ducheńskiego przyniesie 1.825 zł. czystego dochodu, fundusz im. Bilińskich 517 zł.

Budżet zrównoważony (bez dochodu ani deficytu) wykazują instytucje: rzeźnia miejska, biuro pośrednictwa sprzedaży bydła, m. zakład aprowizacyjny, wodociągi, zakład opału, zakład pogrzebowy, betoniarnia, fundusz im, Gosiewskiego i Muzeum przemysłowe.

Największy deficyt wykazuje **fundusz szkolny,** którego budżet zamyka się sumą rozchodów 243.402 zł, przychodów 52.006 zł. i deficytem w kwocie 191.396 zł. **Teatry miejskie** mieć będą 431.456 zł. rozchodu, 318.818 zł. przychodu i 112.638 zł. deficytu. Prócz tych instytucji deficytowem przedsiębiorstwem jest tylko fundusz im. św. Łazarza, którego niedobór obliczono na 4.390 zł.

——xo xo——

Mimochodem.

O subwencję dla Kurnatowskiego!!

Lwów, 28 listopada.

(x.) Wysoki dygnitarz policyjny, były naczelnik **policyjnego urzędu śledczego** w Warszawie **pan Kurnatowski uciekł** — jak wiadomo — za granice!!

Przepraszam — **nie „uciekł". Wyjechał** za paszportem legalnym i to **za paszportem dyplomatycznym,** wydanym przez M. S. Z. i w dodatku **otrzymał od placówk zagranicznych** wizy i t. p. ułatwienia. Jak się należy dyplomacie — dygnitarzowi!

Sfery oficjalne ponoś „mają" rozpisać za nim listy gończe.

Sądzimy, że to **nie wypada!** Za dyplomatą. który ma w ręku paszport ministerjalny.

Możeby zrobić raczej **dobrą minę do złej gry** i poruczyć panu Kurnatowskiemu **jakąś misję zagraniczną?**

Oto nawet dochodzą wieści, że p. Kurnatowski jest w **Berlinie** i że **pisze tam pamiętniki,** które wedle jego oświadczenia — mają zawierać **wiele ciekawych szczegółów o śledczych urzędach w Polsce.**

Ponieważ pan Kurnatowski zrażony może porzucić tę myśl, a **szczegóły takie mogą się przydać naszym władzom,** proponuję, aby **p. Kurnatowskiemu udzielić stypendjum** dla wykończnia pamiętników.

Może o tem pomyśli M. S. Z.

Pieniądze się znajdą...!

——oo——

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI.

Warszawa, 27. 11. (AW). Wpływy z danin i monopoli za dwie dekady listopada **b. r. wynoszą 105 milj. zł.,** co pozwala przypuszczać, że do końca miesiąca suma wpływów przekroczy cyfrę osiągniętą w miesiącu październiku 151 milj.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 29. 11. 26

STEFAN ZWEIG.

Ze wspomnień o Emilu Varhaerenie.

(W dziesiątą rocznicę śmierci).

Dnia 27. listopada minęła dziesiąta rocznica tragicznej śmierci Emila Verhaerena, który w dniu tym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na dworcu w Rouen. Z tej okazji przynosimy Czytelnikom wyjątek z wydanych niedawno wspomnień przyjaciela wielkiego poety — Stefana Zweiga, w przekładzie p. O. Bilińskiej.

Jedną, jedyną godzinę pragnę wydobyć z błyszczącego korowodu wspomnień, która jest piękna swoim smutkiem.

Oto jestem znowu w Caillou-quibique. Lato. Południe. W królewskim przepychu sypie słońce złotemi promieniami na czerwone dachy i umużone róże. Wkrótce nastanie jesień. Siedzę w maleńkiej altance przed domem, której szmaragdowa tkanina rzuca rozkoszny cień. Przełożyłem parę wierszy z nowych poezyj, potem czytałem, a teraz jestem zapatrzony w złote pszczoły, krążące w okół ostatnich kwiatów. — Wtem jakieś kroki, mocne i ciężkie: Verhaeren zbliża się ku mnie. Kładzie dłonie na moich plecach i mówi: „Je veux faire une petite promenade avec ma femme, il fait si beau".

Zostałem. Wiem, że poeta lubi przechadzki samotne zwłaszcza popołudniu, a potem tak to miło, siedzieć w cieniu i patrzeć na dalekie pola. Wyszli już. Jedną ręką prowadzi swoją żonę, w drugiej trzyma kapelusz. Wyszli przez małą furtkę, prowadzącą na łąki, z których tchnie już jesienny powiew. O jakżeż idzie powolutku, pochylony; osiwiały jego płomienne ongiś włosy. Na ramionach ma płaszcz, nałożony ręką troskliwej żony. — Kroczą ostrożnie; chód jego przyciężki, to nie ten z przed laty. Czuję, że do tego człowieka zbliża się starość. I pani Verhaeren dziś niezwykle blada — małemi kroczkami drepce — zdała wyglądają, jak para szanownych, starych chłopów, idących w niedzielne rano na sumę do kościoła. Wiem, że postarzeli się. O jak pięknie będą umieli dźwigać starość. Filomen i Baucis; cisi, pokorni; zdala od życia, dojrzali i lepsi aniżeli dotychczas. Wprawdzie dzień jest jaskrawy, słońce praży, jednak odczuwam patrząc na nich smutek jesieni. Verhaeren podnosi dłoń ku czołu i patrzy z pod tej osłony długo w „Nieznane", w bezbrzeżny horyzont. I znowu idą we dwoje w ciszy. Patrzę na nich tak długo, dopóki nie zniknęli w lesie, niby jakim dalekim czasie.

*

Tę oto godzinę pragnąłem przemyśleć i jeszcze drugą, którą doskonale pamiętam, a której okropność zrozumiałem dopiero później. Było to w marcu 1914 roku. Pierwsze dni wiosny straszliwego roku. Nie przeczuwałem nic jako wszyscy udziSiedzę w Paryżu w moim pokoju jest przedpołudnie i piszę listy do przyjaciół. Wtem słyszę kroki dostojne i ciężkie, które znam dobrze. Verhaeren wchodzi. Pozdrawiam go serdecznie, podbiegając doń. Przyszedł jeno na chwilę, aby mi rzec, że wyjeżdża do Rouen. Pewien młody Belgijczyk, skomponował z poezji jego melodramat, i błagał o przybycie w dniu premjery. Dobrotliwy ten człowiek nie odmawiał nigdy żądaniu młodych artystów, i zapragnął wziąść i mnie w tę podróż. — Lubił ze mną jeździć. Uradowałem się tem niepomiernie. Kuferek spakowałem i na drugi dzień spotkaliśmy się na dworcu św. Łazarza.

Dziwne: podczas całej jazdy z Paryża do Rouen, trwającej cztery godziny, o niczem innem nie mówiliśmy tylko o Francji i Niemczech. Nigdy dotychczas poeta nie wypowiadał tak otwarcie swojego zdania, nigdy nie był tak bezwzględnym omawiając stosunek Niemców do Francuzów. Nieskończenie cenił napięcie mocy niemieckiej i jej idee, lecz nienawidził pruskie rządy i kasty arystokratów. Dla niego wolność osobista była treścią życia. — Kraj, w którym panowała żelazna dyscyplina, nie żył poprostu szerokim tchem. Porównywał Niemcy do Rosji, gdzie mimo ogólnego terroru, każdy zachował swą indywidualność w przeciwstawieństwie do Niemiec, w których każdy obdarzony największą wolnością, czuje się skrępowany prawami państwowemi. — Często rozmawialiśmy o tem ale ja tę rozmowę doskonale pamiętam, gdy jest nieodwołalną. Ze zdziwieniem patrzyłem na lot czasu, kiedy to będąc już w Rouen, szliśmy ulicami nocą ku katedrze, której wykwintne ozdoby w poświacie księżycowej lśniły, do brabanckiej koronki podobne. Wieczór ów był przedziwny! Po godzinach spędzonych na tej małej uroczystości, poszliśmy jeszcze do zacisznej kawiarni nadbrzeżnej, gdzie siedziało paru zaspanych gości. Wtem powstał jakiś brudny człek, podszedł do Verhaerena, pozdrawiając go niezwykle serdecznie. Był to jakiś zdegenerowany przyjaciel młodości, jakiś nędzny malarz. Trzydzieści lat nie widział go Verhaeren, a jednak pozdrowił jak brata.

I potem gwarzyli wiele o swojej młodości.

Następnego dnia wyjechaliśmy. Mieliśmy w ręku małe walizki, zdążając na dworzec. I widzę dokładnie — — o tak! z ciemni wyłania się ten dworzec, górujący nad małem miastem, widzę szyny lśniące, biegnące w głąb tunelu, widzę szereg wagonów, buchający dymem parowóz — — i moje własne ręce, które pomagają poecie przy wsiadaniu. — I wiem: oto jest to samo miejsce, miejsce nieszczęśliwego wypadku, na którem w dwa lata później znalazł śmierć. I znam te szyny, wagony, parowóz, których chwałę głosił, a które go rozdarły niby dzi-

Z kobierca ślubnego do więzienia.

Aresztowanie włamywacza mordercy.

Lwów, 28 listopada. Urząd śledczy we Lwowie donosi nam o aresztowaniu niebezpiecznego włamywacza i mordercy w jednej osobie, dokonanem w powiecie turczańskim nad Stryjem.

Onagdaj w lesie pod Turką znaleziono zwłoki mężczyzny zamordowanego wystrzałem kuli rewolwerowej w głowę prawdopodobnie w celach rabunkowych. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego nie zdołano ustalić identyczności zamordowanego. Z zewnętrznego wyglądu należy sądzić, iż był to handlarz bydłem, pochodzenia żydowskiego. Wdrożone dochodzenia przez policję turczańską w pierwszej chwili nie dały żadnego rezultatu, trudno bowiem było zorjentować się w tajemniczej sprawie.

W dwa dni po odnalezieniu zwłok krążył po Turce jakiś osobnik i proponował różnym ludziom sprzedaż rewolweru. Dowiedziała się o nim policja, w chwili jednak gdy miano go przytrzymać, osobnik ów zbiegł.

W tym czasie we wsi Łężany, pow. Turka, niejaki Jakób Raczkowski żenił się z córką jednego z tamtejszych gospodarzy. Nikt nic bliższego nie był w stanie podać o jego przeszłości.

W dniu ślubu gruchnęła wieść po Łężanach, że Raczkowski jest mordercą owego żyda. Dowiedziała się o tem policja i w chwili gdy Raczkowski wychodził z orszakiem weselnym z cerkwi aresztowano go.

W Turce agnoskowano Raczkowskiego jako tego, który usiłował sprzedać rewolwer. W pierwszej chwili wypierał się aresztowany wi ny, przyciśnięty jednak do muru przyznał się do zamordowania kupca w celach rabunkowych. Równocześnie przyznał się on do całego szeregu śmiałych włamań, dokonanych ostatnio w okolicach Turki.

Raczkowski stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

ZJAZD ROSYJSKI WE LWOWIE.

Warszawa, (Tel. wł.).

Russpres donosi:

Komitet organizacyjny Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego w Polsce uchwalił **zwołanie pierwszego zjazdu Zjednoczenia.** Zjazd odbędzie się we Lwowie dnia 24-go grudnia r. b. **pod przewodnictwem** posła **Serebrenikowa** i dokona wyborów członków Rosyjskiej Rady Narodowej w Polsce.

—o—

Sukcesy jeźdźców polskich w Nicei.

Nowy Jork. 27. 11. (PAT). W wielkim konkursie hippicznym rotmistrz Królikiewicz na koniu „Unigeno" **zdobył czwartą nagrodę.**

Nowy Jork. 27. 11. (PAT). W konkursie hippicznym drugą (a nie jak mylnie podano we wczorajszej depeszy pierwszą) **nagrodę** zdobył **rotmistrz Królikiewicz** na „Jacku" **trzecią** (a nie jak mylnie wczoraj podano drugą) **major Toczek** na koniu „Faworycie".

—oo—

Delegacja 23.000 małopolskich emerytów kolejowych.

Warszawa, (Tel. wł.). Przybyła tu delegacja stow. emerytów kolejowych we Lwowie w osobach pp. Hołowczaka, Rataja i Pocięgła, która na terenie sejmowym i u czynników rządowych podjęła kroki zmierzające do zrównania emerytur b. pracowników kolejowych w b. Galicji, z emeryturami przyznanemi ustawą emerytalną z r. 1921. Delegacja reprezentuje blisko 7.000 emerytów kolejarzy a przeszło 23.000 emerytów, funkcjonarjuszy b. państwa austrjackiego.

Delegacja opiera swe żądania na ustawie emerytalnej z r. 21 traktacie międzynarodowym w St. Germain oraz umowie wiedeńskiej z r. 1919, mocą której olbrzymi majątek z b. austrjackiego funduszu pensyjnego i prowizyjnego, wartości blisko 19 milj. zł., przelany został na własność państwa polskiego, w zamian za co państwo zobowiązało się wypłacać urzędnikom b. Austrji, ich wdowom i sierotom uposażenia emerytalne wedle nabytych praw i norm b. Austrji.

Delegacja była na posłuchaniu u wiceministra skarbu p. Góry, który przyrzekł rozpatrzeć postulaty emerytów kolejowych.

—o o—

Sensacyjna afera przemytnicza.

Spółka „szmuglerów" zasypała kraj lekami przemyconemi z zagranicy i fałszywymi preparatami.

Lwów, 28 listopada. Lwowskiemu Urzędowi Śledczemu doniósł magister farmacji **Józef Rotter,** że we Lwowie w handlu aptecznym znajduje się bardzo wiele **leków przemycanych z zagranicy oraz fałszowanych specyfików,** jak preparaty „Cucerol", „Pertussina", „Cirolin" i t. p.

Ponieważ p. Rotter **zdeponował 49 flaszek sfałszowanej „Pertussiny",** nabytej od **Eryka Pollaka,** rzekomego przedstawiciela wytwórni, przebywającego stale w Katowicach policja lwowska, mając drogowskaz wdrożyła śledztwo i jednocześnie rozpisała inwigilację nad owym Pollakiem.

Do Katowic wysłano wywiadowcę P. P. **Riedlera,** który wspólnie z władzami celnemi w Mysłowicach wdrożył na miejscu dochodzenia. W pierwszym rzędzie dokonana **rewizja w mieszkaniu Pollaka** dała nadspodziewane rezultaty. Znaleziono prócz kotłów do warzenia bezwartościowych fałszowanych preparatów, wiele kokainy i rozmaitych towarów przemyconych z Niemiec. Następnie stwierdzono, że cała **akcja fałszersko - przemytnicza** zorganizowana była przez spółkę **Hubert Pollak** (poddany niemiecki), **Eryk Pollak** (jego brat, poddany polski) i **Jakób Surowiec** (niemiecki żyd).

W chwili, gdy władze na podstawie zebranego materjału dowodowego przystąpić miały do aresztowań, Hubert Pollak zwąchawszy pismo nosem **zbiegł do Niemiec.**

Surowiec i Eryk Pollak wypierają się jakiegokolwiek udziału w przemycaniu lub fałszowaniu leków i twierdzą, **że zajęci byli jako agenci** w przedsiębiorstwie Huberta Pollaka, które uważali za solidne.

Surowca i Eryka Pollaka Prokuratura **pozostawiła na wolnej stopie.** Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Znalezione towary zakwestjonowano.

NIEMCY RUGUJĄ ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Warszawa, 26. 11. (AW.) **Wysiedlanie robotników polskich osiadłych od lat w Niemczech, przez władze niemieckie trwa w dalszym ciągu.** Rząd polski uzależnił **prowadzenie rokowań handlowych z Niemcami** od zaprzestania masowego **wysiedlania robotników polskich.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Zwrot w procesie przeciw Etli Guttman.

Oskarżoną wypuszczono za kaucją na wolną stopę. Rozprawa odbędzie się we Lwowie w styczniu 1927.

Lwów, 28 listopada. Donieśliśmy przed tygodniem, że **Etli Guttmanowej,** żonie pośrednika handlowego z Krakowa, która usiłowała dokonać **szantażu na T-wie „Oleum"** we Lwowie — doręczono **już akt oskarżenia,** przyczem dodaliśmy, że rozprawa odbędzie się w tym miesiącu w Krakowie.

Dowiadujemy się obecnie, **że w sprawie tej nastąpił zwrot.** Oto na **wniosek obrońcy dra Kibitza,** sprawę tę przekazano sądowi karnemu **we Lwowie,** gdyż czyn objęty aktem oskarżenia zaistniał na terenie okręgu apelacyjnego lwowskiego. Guttmanową wobec tego odstawiono **do więzienia lwowskiego.**

Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu Guttmanowa wypuszczoną została na wolną stopę **po złożeniu kaucji 2.000 zł.,** na podstawie uchwały Izby radnych, powziętej na wniosek obr. adw. **dra Kibitza.**

Rozprawa jej zatem odbędzie się dopiero **w styczniu 1927 r.,** pierwszeństwo bowiem mają rozprawy przeciw pozostającym w areszcie śledczym przestępcom — a rozpraw **tych jest bez liku.**

Wyrok w procesie o morderstwo Klimczaka.

Lwów, 28 listopada. Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw **Kesslerowi i Pachołkowi,** oskarżonym o zamordowanie ś. p. Klimczaka zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli odnośnie do **Kesslera zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrod. skrytobójczego morderstwa, potwierdzili zaś zabójstwo,** wobec czego zapadł

wyrok

skazujący go na **4 lata ciężkiego więzienia.**

Pachołek został zupełnie od winy i kary **uwolniony.**

Obrońca Kesslera dr. Kibitz zgłosił odwołanie. Pachołka bronił adw. dr. Szymon Weiss.

ROZPRAWA O 36 OSZUSTW.

Lwów, 28 listopada. Jutro t. j. dnia 29 b. m. w sądzie okr. karnym rozpocznie się rozprawa przeciw drowi Ignacemu **Arnoldowi,** oskarżonemu o **36 oszustw,** które obwiniony miał popełnić spekulując na dewaluacji marki polskiej.

Do rozprawy zawezwano czterdziestu kilku świadków.

Oskarżać będzie prok. **Łaniewski.**

—xoxo—

Rubinowa-rabinka i rabin idą przed sąd karny.

Ona oskarżona o wymuszenie — on o bigamię.

Przemyśl. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym karnym w Przemyślu zasiądzie wkrótce **Zlata z Perlmanów Rubinowa,** stale za mieszkała w Nowym Jorku, obywatelka amerykańska, oskarżona o zbrodnię wymuszenia na **Samuelu Spirze, rabinie z Radymna,** który — ulegając przymusowi — zawarł z nią 2 lipca 1925 w nowojorskim urzędzie stanu cywilnego małżeństwo. — Zaznaczyć należy, że Spiro jest żonaty i w Radymnie — gdzie jest rabinem — ma żonę, oraz siedmioro dzieci.

Niezależnie od tego — stanie także przed trybunałem karnym rabin Samuel Spiro, oskarżony o bigamję, którą właśnie miał popełnić, zawarłszy ślub z wspomnianą Złatą (Sałotą) Rubinową.

PROCES ZABÓJCY PETLURY.

Paryż, (Tel. wł.) Adw. **Conpinchy,** który wystąpi w wielkim procesie przeciw Szwarcbardowi zredagował już motywy skargi sądowej. Dążyć on będzie **do obrony czci atamana Petlury** i dowodzić będzie, **że ataman Petlura był bohaterem narodowym,** oddanym interesom ukraińskim, i **że był przeciwnikiem organizowania pogromów antyżydowskich.**

Spłata długów przedwojennych na raty.

Warszawa, (Tel. wł.).

Z dniem 1 stycznia 1927 r. upływa termin moratorjum dla długów hipotecznych wiejskich, podlegających przerachowaniu na zasadzie rozporządzenia Prezydenta z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych, (o az moratorjum dla innych zobowiązań niehipotecznych), o ile podpadają pod postanowienia par. 37a tegoż rozporządzenia. Powyższy termin moratoryjny ustalony był w tem przewidywaniu, iż do roku 1927 sytuacja gospodarcza w Polsce ulegnie gruntownej poprawie, że podatek majątkowy będzie już spłacony, że nastąpi pewne odprężenie na rynku pieniężnym i że wskutek tego będzie możliwem dla dłużników spłacić odrazu swe zobowiązania. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się w pełni, gdyż mimo pewnej poprawy gospodarczej stan rynku pieniężnego nie daje możności dłużnikom spłaty lub konwersji swych zobowiązań w zakreślonym terminiee. Wobec tego staje się koniecznem dalsze przedłużenie moratorjum, która to sprawa jest obecnie przedmiotem rozważań kompetentnych czynników, przyczem przewiduje się możliwość wprowadzenia spłat ratalnych.

—xo ox—

Nadesłane.

Sprawy emigracyjne.

Nieudała akcja kolonizacyjna Lwowian w Kanadzie

Lwów, 28 listopada.

Grupa inteligentów ze Lwowa, wyruszyła zeszłego roku pod kierownictwem kapitana rez. **Wiktora** do Kanady dla założenia wielkiej kolonji rolniczo-leśnej, znanej szumnie **„La Nouvelle France-Pologne"**. Po przybyciu na miejsce, zajęto w okręgu Abitibi prowincji Quebec dużą przestrzeń lasu. Ponieważ **między kolonistami nie było ani jednego zawodowego rolnika,** przy nieznajomości w dodatku gospodarczych i prawnych stosunków w północnej Kanadzie rozpoczęły się **niepowodzenia, które wkrótce pochłonęły cały przywieziony kapitał wynoszący pare tysięcy dolarów.** — Osadnicy pojedyńczo rzucali kolonję i pozostająo bez środków do życia, zwracali się do konsulatu polskiego w Montrealu o pomoc i ułatwienie powrotu do kraju. Porzucili również kolonję robotnicy sprowadzeni z Polski, nie otrzymując należnego wynagrodzenia.

Nie pomogło sprowadzenie z Polski nowych kolonistów z kapitałami: **przywiezione pieniądze szybko wsiąkały w zadłużona kolonię,** a łatwowierny przybysz, pozbawiony środków, zwracał się **do konsulatu** o pomoc.

Na życzenie konsulatu, Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, (ul. Karmelicka 4) **przestrzega przed angażowaniem** się i wyja**zdem do założonej na błędnych przesłankach kolonji** „La Nouvelle France - Pologne". Kanada daje duże pole do pracy zwłaszcza w zakresie kolonizacyjnym, nieoględne jednak, **spekulacyjne próby kończą się zawsze niepowodzeniem.** Interesującym się bliżej sprawa kolonji „La Nouvelle France - Pologne", Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego może udzielić bliższych wyjaśnień.

Rozpaczliwe położenie emigrantów polskich w Argentynie.

Lwów, 28 listopada.

Z korespondencji nadesłanej z Buenos Aires dowiadujemy się o rozpaczliwem położeniu kilkuset emigrantów polskich, przybyłych do Argentyny w drugiej połowie października.

Emigranci ci, przeważnie bezrobotni wykwalifikowani robotnicy, zdecydowali się na wyjazd do Argentyny głównie na skutek urzędowej propagandy gdańskiej, nie upewniwszy się przedtem co do istotnego położenia na argentyńskim rynku pracy.

Losem nieszczęśliwych emigrantów zajął się natychmiast gorliwie poseł polski w Buenos Aires, p. Mazurkiewicz.

Wobec rozpaczliwego położenia emigrantów, poseł Mazurkiewicz zwrócił się do rzadu polskiego o poczynienie zarządzeń, mających na celu zapobieżenie dalszej wysyłce emigrantów do Argentyny.

Mały fejleton.

CIENIE.

(Z cyklu: **„Po drodze".**)

Wciąż idzie drogą ze mną mój cień
W jasny, pogodny, słoneczny dzień;
Raz rzuca śmieszne karykatury
Gdzieś na przydrożne płoty i mury,
To gdzieś przelotnie schowa się w rów,
Aby niebawem zjawić się znów;
Kroczy, jak olbrzym, albo się skromnie
Czai przede mną, za mną, koło mnie,
A czasem — tańczy, rzecz nie do wiary,
Ten mój towarzysz milczący, szary
I naśladuje każdy mój ruch,
Niby złośliwy sobowtór — duch...
Napróżno przed nim uciekać chcę,
Wciąż mnie okrąża uparty cień,
Dalej i dalej wciąż za mną mknie
W jasny, pogodny, słoneczny dzień...

Idzie za nami, wciąż idzie wina —
Szary, milczący, upiorny cień —
I obecnością się przypomina
W jasny, pogodny, słoneczny dzień.

Dokoła krąży i krąży skrucha
W jasny, pogodny, słoneczny dzień...
I ból, zgnębienie, upadek ducha
Krążą, jak szary, posępny cień.

Idzie, wkrok idzie za nami — śmierć,
Milczący, wielki, ponury cień;
Jak robak przed nią w ziemię się wwierć,
Tam cię doścignie... w słoneczny dzień.

I... tak wciąż nas okrąża jakiś cień
W słoneczny dzień...
Jakiś szary, milczący cień...

Zygmunt Swaton.

Skrzynka na listy.

SPROSTOWANIE D. O. K. VI.

D. O. K. VI. przesyła poniższe wyjaśnienie z prośbą o zamieszczenie.

W „Kurjerze Lwowskim" Nr. 259. z dnia 8. b. m. ukazała się w rubryce „Skrzynka na listy", notatka, podnosząca, że wyziewy, dolatujące z za płota Wojsk. Szpitala Okr. VI. we Lwowie, zanieczyszczają całą okolicę. Faktycznie źródłem tych wyziewów nie są zabudowania Szpitala Wojsk., ale parcela prywatna, obok Szpitala położona. Podobnie miejsce przy bramie wjazdowej do Szpitala na rogu ulic Bonifratrów i Hofmana jest stale zanieczyszczane. Dowództwo Szpitala kilkakrotnie interwenjowało w obu tych sprawach w Dyrekcji Policji i Fizykacie Miejskim, jak dotąd — **bezskutecznie.**

Nadesłane.

—xo ox—

Dewastacja włoskiej Riwiery.

Katasrofalne fale w Genui. — Linja kolejowa do Francji przerwana. — Ulewy we Włoszech północnych. — Jezioro zatopiło miasta Como i Lecco.

Rzym, w listopadzie.

Orkany szalejące na Śródziemnem morzu coraz bardziej **dewastują brzegi północnej Riwiery,** wyrzucając na ląd fale, które dochodzą do wysokości dwu pięter rozwalając wszelakie przeszkody stojące na ich drodze. W mgnieniu oka **została** onegdaj przestrzeń stu metrowa między Genuą a Ventiglja rozniesiona. W Nerwi tory kolejowe są tak uszkodzone, że pociągi tylko z trudnością przejeżdżają. W Genui Corso Italia stoi pod wodą. Stojące we wszystkich portach okręta musiały zapuścić podwójne kotwice. Połączenie kolejowe z Francją zostało przerwane.

I w północnych Włoszech nie lepiej. W Piacenzy Pad wystąpił z brzegów, grożąc zatopieniem miasta. Cała ludność bierze udział w budowaniu tam; pracowano onegdaj całą noc i ranek i zdawało się, że nieszczęście zostało odwrócone, tymczasem popołudniu woda jęła przybierać co godzina na pięć centym. Urządzono zatem solenne procesje i biskup tamtejszy odprawiał nad falami modlitwy. Po ich skończeniu mimo późnej pory zajaśniała na niebie tęcza, cud ten ludzi przyjęli jako łaskę Nieba.

Fale jeziora Gärda zatopiły wiele domów nadbrzeżnych. Nad Lago Maggiore szalał przez dwa dni olbrzymi cyklon, który wywołał w mieście wielką panikę, a miasta Como i Lecco zalane są wodą.

Nadesłane.

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 28 listopada.

Chcąc otrzymać ocenę, należy do pełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (dla „Grafologa“) — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, atramentem, niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej na dają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane — i t. p.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu **1 zł.** (jeden) znaczkami poczt. za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

Hel... Dąży pan do tego, by być zawsze dobrze zrozumianym, lubisz sytuacje jasne, nieskomplikowane. Posiadasz inicjatywę, wynalazczość i rozmach, który jednakowoż z powodu słabej woli nigdy prawie nie może być dostatecznie wyzyskany. Uczucie przeważa do tego stopnia nad rozumem, że zamąca objektywność sądu i uniemożliwia przystosowanie się do otoczenia. Ulegasz Pan w zupełności popędom, jesteś ogromnie wrażliwy i drażliwy, impulsywny, namiętny. Życia „na zimno“, rzeczowo traktować nie potrafisz. Masz w sobie upór i zawziętość bez zastanowienia. Brak harmonji duchowej i samodyscypliny. O własnej — istotnie niepośledniej — wartości wewnętrznej jesteś głęboko przekonany. Intuicja, zmysł obserwacyjny, samodzielność sądu. Skromność. oszczędność.

Narcyz. Masz Pani rację. Nastrój wpływa na pismo, lecz nie do tego stopnia, by grafolog nie mógł mimoto dokonać analizy. Są bowiem cechy charakteru, które bez względu na nastrój pozostają niezmienione.

W poczynaniach swoich kieruje się Pani w pierwszym rzędzie rozumem, sercem mniej. Jesteś Pani szczera, łagodna, otwarta, choć umiesz nałożyć na się maskę. Potrafisz zjednywać sobie ludzi, lecz z te go daru mało korzystasz, sama bowiem trudno się do nich przyzwyczajasz, a dla niektórych jesteś wprost odpychająca. Woli mało. — Dość uporu i egoizmu. Wygodnisia z Ciebie, wysiłków nie lubisz. Umiesz zachować powierzoną sobie tajemnicę, umiesz być wierną.

Adresu grafologów niestety podać nie mogę.

Dr. O.

—ox x—

Kurjer lotniczy.

PROPAGANDA LOTNICTWA.

Tow. Polska Linja Lotnicza „Aerolot“ na prośbę Dyrekcji Państwowego Wyższego Kursu Naukowego w czasie od 19 do 23 ub. m. zorganizowała pokazy lotnicze, celem praktycznego zaznajomienia uczestników kursu, tj. przyszłych wychowawców naszej młodzieży z żeglugą powietrzną.

W lotach okrężnych wzięło udział 90 osób, w tem 32 kobiety i 58 mężczyzn.

Wrażenia z pierwszych podobłocznych spacerów skreślone przez uczestników wzlotów są entuzjastyczne i każde z nich kończy się wyrażeniem żalu, iż loty trwały zbyt krótko. Jeden z uczestników pisze: „Mówić lub pisać o lotnictwie, to uczyć ciemnego piękności przyrody; jednak pokazać mu go praktycznie, to zrobić z laików entuzjastów i zapalonych miłośników lotnictwa“. Czytamy dalej taką charakterystykę samolotu komunikacyjnego: „Z zewnątrz metalowy martwy ptak, wewnątrz luksusowy, miły salon“. Inny znów uczestnik lotu skreśla swoje wrażenia: „Myśl odbycia lotów powitałem z najwyższą radością, gdy od dawna nosiłem się z zamiarem zrealizowania powyższego projektu. Nadarzała mi się już sposobność z bliska oglądać samoloty, jednak żadne nie wzbudziły tak kiego zaufania jak używane przez Polską Linję Lotniczą „Aerolot“. Wzbijamy się wyżej, coraz wyżej! Maszyna, która uniosła mnie ponad ziemię, zdawała się być podobna do olbrzymiego ptaka o herkulesowej sile, gigantycznych skrzydłach, swobodnie kołyszącego się w przestworzach; zwalczając wszelkie trudności i przeszkody! Uporczywie patrzę w dół, pragnę sprawdzić wersje o zawrotach głowy, o przykrem wrażeniu, jakiego się doznaje. Moje obserwacje dają wręcz przeciwny skutek. Odczuwam wielkie zadowolenie z powodu możności objęcia wzrokiem szerokiego widnokręgu. Z lubością obserwuję widok, jaki rozpościera się podemną. Zataczamy szerokie koło nad Warszawą, jej przedmieściami i po chwili zaczynamy się zniżać. Teraz dopiero odczuwam przykrość, że za chwilę skończy się ta niewypowiedzianie miła przejażdżka“.

TRANSATLANTYCKI SAMOLOT PROFESORA JUNKERSA.

Jak się dowiadujemy profesor Junkers w Dessau konstruuje specjalny samolot przeznaczony do celów komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką. Długość tego olbrzyma powietrznego wynosić ma 80 metrów, szerokość skrzydeł 10 metrów, a ich wysokość 2.30 metr. Samolot będzie mógł wziąć na pokład 100 osób, a oprócz tego obsługę składającą się z 12-u ludzi. W skrzydłach będzie wbudowanych 14 kabin dwuosobowych, kilka kabin dwunastoosobowych wraz z łóżkami, kabiny dla personalu, dla kapitanów oraz 2 sale jadalne na 18 osób każda. Siłę pociągową tworzyć będą 4 motory o łącznej energji 4000 koni. Około 10,000 litrów materjału pędnego może samolot zabrać że sobą. Samolot będzie mógł być używanym tak na lądzie jak i na morzu.

Wewnątrz skrzydeł prowadzić będzie długi korytarz, wyłożony drzewnem, po lewej i prawej stronie umieszczone będą luksusowe kabiny, tak umeblowane, że każda z nich służyć może do innego celu i tak tutaj do gry, tam palarnia, tu znów biblioteka oraz osobny pokój do załatwiania i omawiania interesów handlowych. Wszystko oszklone, by umożliwić widok na wszystkie strony.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kurjer literacki.

Nakładem Wydawnictwa Tow. Oszczędności Ludowych we Lwowie pojawiły się dwie broszurki Fr. Zwilkońskiego p. t. „Mocarna Pani“ i „Recepta budżetowa“. Obydwie te broszurki mają służyć propagandzie oszczędności wśród szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej. „Recepta budżetowa“ dostosowana jest do stosunków ludności miejskiej.

Druga zaś broszurka „Mocarna Pani“ nadaje się lepiej dla ludności wiejskiej.

STRAŻ PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO. Dnia 24. bm. odbyło się w siedzibie Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie posiedzenie inauguracyjne Straży Piśmiennictwa Polskiego, poprzedzone posiedzeniem Zarządu T-wa na którem odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów nowym członkom honorowym T-wa, a zarazem Straży.

Dyplomy wręczył po krótkiej przemowie prezes i członek honorowy T-wa Leopold Staff w otoczeniu członków Zarządu in corpore, wskazując, iż Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, rzucając w swoim czasie myśl utworzenia Straży Piśmiennictwa Polskiego oraz powołując ją obecnie do życia, miało na celu dać nią zaczątek Polskiej Akademji Literackiej.

Dyplomy członków honorowych otrzymali pp. Wacław Berent, Artur Oppman (Or-Ot.) Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Zenon Przesmycki, (Miriam), Stanisław Przybyszewski, Marja Rodziewiczówna, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug (Gałecki) Aleksander Świętochowski i Józef-Weysenhoft.

Uroczystość wręczenia dyplomów zakończyło przemówienie Stanisława Przybyszewskiego.

Kurjer szachowy.

Pod redakcją KLEMENSA FUNKENSTEJNA.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1926.

Gra sycylijska w rozpoczęciu.

Białe: Inż. Piotrowski (1)	Czarne: Wójcik (0)
1. c2—c4	1. Sg8—f6
2. Sb1—c3	2. e7—e6
3. e2—e4	3. d7—d5
4. e4—e5	4. Sf6—d7
5. d2—d4	5. d5×c4
6. Sg1—f3	6. c7—c6
7. Gf1×c4	7. Gf8—e7
8. 0—0	8. 0—0
9. Gc4—b3	9. Wf8—e8
10. Wf1—e1	10. Sd7—f8
11. Sc3—e4	11. Sb8—d7
12. Gc1—g5	12. f7—f6
13. Gg5—h4	13. Kg8—h8
14. Wa1—c1	14. Sd7—b6
15. e5×f6	15. g7×f6
16. Hd1—d2	16. Sf8—g6
17. Hd2—h6	17. We8—g8
18. Gh4—g3	18. Sb6—d5
19. Se4—c5	19. Ge7×c5
20. Wc1×c5 (pionek na d 4 jest posterunkiem dla blokowania nieprzyjacielskiego centrum).	20. Gc8—d7
21. Sf3—d2	21. Hd8—f8
22. Hh6—h5	22. Sg6—f4
23. Hh5—f3	23. Hf8—h6
24. Sd2—e4	24. e6—e5
25. Se4—d6 (z groźbą szacha na f 7).	25. Hh6—f8
26. Gg3×f4	26. Hf8×d6
27. Gb3×d5(!)	27. c6×d5
28. We1×e5(!)	28. Wa1—e6 (grożąc w perspektywie matem na e 1)
29. We5×e8	29. Wf8×e8
30. h2—h3	30. We8—e1+
31. Kg1—h2	31. Hd6—e7 (bo pionek na d 5 tak czy owak stracony).
32. Wc5—c7	32. We1—e4
33. Gf4—e5 (nader piękne posunięcie: jeśli f 6 × c 5, to We7×d7 i Hf3—f8).	33. Kh8—g7
34. Ge5×f6+(!)	34. He7×f6
35. Wc7×d7	35. Kg7—g6
36. Hf3—g3+	36. Kg6—h6
37. Wd7—d6	37. We4—e6 (wobec czego czarne poddają).
38. Wd6×d5	

Partja powyższa, grana przez znakomitego naszego szachistę w klasycznym stylu, ndleży do najpiękniejszych w turnieju.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1926, ma się nareszcie ku końcowi. Donieśliśmy już, że do grupy zwycięzców, z których każdy ma zapewnioną nagrodę, weszło 6 zawodników, a to pp.: Friedmann, Knappeis, Kurkiewicz, inż. Piotrowski, Sokołowski i Wójcik. Odbywające się obecnie rozgrywki w tej grupie, które zadecydują o porządku rozdać się mających nagród, dały dotąd, t. j. do dnia 26 b. m. taki rezultat, że możliwość otrzymania pierwszej nagrody i tytułu mistrza Lwowa, mają już tylko inż. Piotrowski i Friedmann. Ostatnio wymienio ny grać ma jeszcze z Wójcikiem, a od tej partji zależeć będzie, czy otrzyma on pierwszą, czy drugą nagrodę, względnie, czy nie będzie musiał — w razie remis — rozegrać specjalnej partji rozstrzygającej z inż. Piotrowskim. Rozegrane być mają ponadto w ciągu najbliższych trzech dni przerwane partje Sokołowski - Knappeis i Sokołowski - Kurkiewicz. Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się przypuszczalnie w niedzielę 5 grudnia b. r.

Turniej mistrzów szachowych w Berlinie, o którego rozpoczęciu donieśliśmy już w poprzednim numerze, jest w pełnym toku, i wykazuje według ostatnich wiadomości telegraficznych stan następujący: Bogoljubow 5 i pół, Rubinstein 4, Grünfeld 4, Colle 2, Ahues 2 i v. Holzhausen 1 i pół. Bogoljubow, który z początku pozostał w tyle, wybił się z łatwością na pierwsze miejsce. — Sensacją była przegrana Rubinsteina na rzecz Holzhausena. Polskę reprezentuje prócz słynnego Rubinsteina, po raz pierwszy w międzynarodowym turnieju List, który przed laty przebywał jakiś czas we Lwowie i znany jest w tutejszych kołach szachowych.

Alfa. Turniej mistrzów Lwowa nie jest jeszcze rzeczą postanowioną. Myśl ta wzięta będzie pod rozwagę, dopiero po skończeniu obecnego turnieju.

Korespondencje w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“, — „Dział szachowy“.

—oo—

Polska wobec najbliższej sesji Rady Ligi Nar.

Konferencja prasowa u p. min. spr. zagr. Zaleskiego.

Warszawa, 27. 11. (PAT) Dnia 27 b. m. odbyła się u ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego **konferencja prasowa,** na której minister poinformował zebranych przedstawicieli prasy stołecznej o najważniejszych sprawach znajdujących się **na porządku dziennym 43 sesji Rady Ligi Narodów,** wyznaczonej na 6 grudnia b. r.

Jedną natomiast sprawą żywo obchodzić nas musi, **mianowicie zagadnienie sanacji finansowej wolnego m. Gdańska.** Są pewne poszlaki w tym kierunku, że wolne miasto **zabiega o pożyczkę w bankach berlińskich,** opartą jakoby na mającym się wprowadzić monopolu tytoniowym. **Rząd polski** — zaznacza pan minister — **nie zgodzi się na próby sanacji wolnego miasta wbrew Lidze Narodów i wbrew Polsce.** Obecnie jedyna droga do sanacji finansów wolnego miasta wiedzie przez Genewę.

Drugą ważną sprawą, znajdującą się na porządku obrad grudniowej sesji Rady Ligi Narodów jest **zagadnienie rozbrojenia.** Do czasu zebrania się konferencji rozbrojeniowej — mówił pan minister — pozostaje nam jeszcze do wykonania **ogrom prac przygotowawczych,** w których dotąd Polska brała i brać będzie żywy udział. Na sesji grudniowej przypada Polsce referat w sprawie poruszonej na 7 zebraniu Ligi Narod. przez Lorda Roberta Cecila.

Z innych punktów porządku grudniowej sesji wymienił pan minister sprawę osiedlenia uchodźców armeńskich, sprawę pożyczki na osiedlenie uchodźców bułgarskich, odbudowę finansową Austrji, zagadnienie grecko - bułgarskie, zagadnienie mandatów kolonialnych i sprawę tranzytów.

Królowa rumuńska Marja powraca z Ameryki.

Spieszy ona do łoża chorego małżonka.

Paryż, 27. 11. (AW). Wczoraj przybył tu gen. Angelescu, aby w Cherbourgu powitać królową Marję powracającą z Ameryki.

Angelescu oświadczył królowej, że stan zdrowia jej małżonka nie jest tak groźny jak się to głosi zagranicą. Jak donosi „Pet. Par." gen. Angelescu w rozmowie z przedstawicielem prasy oświadczył, że **ewentualnemu powrotowi ks. Karola do Rumunji stoi na przeszkodzie uchwała Izby skazująca ks. Karola na banicję.** Generał zaznaczył jednak równocześnie, że niema obawy, aby z powodu niesnasek w rodzinie królewskiej mogła grozić krajowi wojna domowa. **Porozumienie w łonie rodziny królewskiej jest kwestją najbliższego czasu** i nastąpi zaraz po zniesieniu uchwały banicyjnej Izby.

Z POBYTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

Wilno, 27. 11. (AW). W dniu wczorajszym **Marszałek Piłsudski był w inspektoracie armji,** gdzie odbył **konferencję z ministrem Meysztowiczem.** Następnie przyjął posła polskiego w Rydze p. **Łukasiewicza.** Wieczorem **konferował z gen. Burhardt - Bukackim.** P. Marszałek wyjeżdża z Wilna w sobotę wieczorem.

Wilno, 27. 11. (PAT.) Dziś o godz. 19-tej **odjechał stąd do Warszawy Marszałek Piłsudski,** odprowadzany na dworzec przez oficerów garnizonu wileńskiego. Na dworcu honory wojskowe odała kompanja 6 p. piechoty legionowej ze sztandarem i orkiestrą.

—oo—

MILJONOWE SZKODY TRĄBY POWIETRZNEJ.

Nowy Jork. 27. 11. (PAT). **Gwałtowna trąba powietrzna, która przeszła w ub. czwartek nad 6 stanami południowymi i południowo- zachodnimi i spowodowała olbrzymie straty materjalne.** Straty te dotąd nie zostały obliczone, lecz według przypuszczeń wynosić będą **kilka miljonów dolarów.** Ofiarą trąby powietrznej **padło** 80 osób zabitych i znaczna ilość rannych.

—o—

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W AUSTRALJI.

Melbourne, 27. 11. (PAT). W całej Australji proklamowano **strajk robotników portowych,** który powstał na tle godziny pracy. Położenie uważają za poważne.

—oo—

FRANCJA OSZCZĘDZA.

Paryż, 26. 11. (AW.) Poincare zaproponował redukcję pensji ministerjalnych o 12 tys. franków rocznie. W dalszym ciągu nastąpić ma **redukcja dyjet poselskich.**

—o—

OSTATECZNA LIKWIDACJA STRAJKU ANGIELSKIEGO.

Londyn. 27. 11. (PAT). Liczba robotników górniczych, którzy **wczoraj przystąpili do pracy wynosi 441.571.**

POSTULATY RELIGIJNE BIAŁORUSINÓW.

Wilno. (Tel. wł.).

Arcybiskup **Jałbrzykowski** w Wilnie przyjął delegację białoruskiej chrześcijańskiej demokracji z prezesem Kazuro na czele. Delegacja przedłożyła **memorjał, w którym wysunięte zostały żądania wprowadzenia do wileńskiego seminarjum duchownego wykładów języka białoruskiego,** historji literatury białoruskiej, wyznaczenia dla Białorusinów katolików w Wilnie osobnego kościoła.

—o—

ZERWANE ROKOWANIA SOWIECKO - FINLANDZKIE.

Helsingfors, 27. 11. (PAT.) Z powodu zasadniczej rozbieżności poglądów **prowadzone między Finlandją a Sowietami rokowania o zawarcie paktu o nieagresji zostały zerwane.**

—oo—

WEZUWIUSZ ZNOWU GROŹNY!

Rzym, 27. 11. (PAT). Dzienniki donoszą z Neapolu, że **wezwiusz objawia wzmożoną działalność.** Nocami (widać na niebie ogromną czerwoną łunę.

—oo—

REWOLUCJA W BRAZYLJI.

Rio de Janeiro. 27. 11. (PAT). Nie podając bliższych szczegółów, komunikat urzędowy potwierdza, że **ruch rewolucyjny objął stany: Parana i Santa Catalina.** Komunikat głosi, że **oddziały rządowe rozbiły oddziały powstańców,** które zajęły jedno z miast w Paranie i zaczęły ściągać kontrybucję od kupców tamtejszych.

—oo—

NOWE WALKI W SYRJI.

Londyn, 26. 11. (AW.)„ Morning-post" przynosi wiadomość z Syrji, że w miejscowości Haifa wydarzyła **się niespodziewana potyczka między Druzami a wojskiem francuskiem.** Koło miejscowości Skoid w Syrji **oddziały Druzów odparły szereg ataków wojsk francuskich, które miały ponieść poważne straty.**

—oo—

O uczczenie pamięci kuratora Sobińskiego.

Lwów, 28 listopada.

Komitet uczczenia pamięci śp. kuratora Sobińskiego na wczorajszem posiedzeniu, pod przewodnictwem wiceprezydenta dra **Stahla ustalił program uroczystej Akademji, mającej się odbyć 12 grudnia w południe w sali Teatru Miejskiego.** Na program Akademji złożą się: przemówienia, chóry, orkiestra i deklamacja. Uchwalono nadto wydać programy Akademji z portretem śp. Sobińskiego i wyborem myśli przewodnich z jego pism i przemówień.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa **trwałego uczczenia pamięci kuratora.** Położono nacisk na **konieczność ujednostajnienia i skoncentrowania tej akcji.** Zająć się tem ma osobna **komisja,** w skład której weszli: pp. **Aleksandrowiczówna Elżbieta, Rudnicka, Dancewicz, Janelli,** dr. **Bykowski** i dr. **Próchnicki.**

Komitet stwierdził już obecnie, że wszystkie dotychczas poruszane sposoby trwałego uczczenia pamięci śp. Sobińskiego dadzą i powinny się skupić około **dwóch celów,** a to: **funduszu opieki nad młodzieżą** im. Sobińskiego i **budowy szkoły** polskiej Jego imienia.

—o—

Dziś gorący dzień w Krakowie.

Pod znakiem zjazdów i wieców politycznych.

Warszawa. (Tel. wł.)

Nadchodząca niedziela zapowiada się w Krakowie bardzo interesująco. Oprócz nadzwyczajnego **kongresu Piasta, zwołało** Stronnictwo Chłopskie demonstracyjny **zjazd chłopski.**

Prócz tego na innych zgromadzeniach **przemawiać będą pos. Kościałkowski imieniem stronnictwa Pracy zaś dr. Polakiewicz (Str. Chł.)** na zebraniu inteligencji pracującej. Dla kompletu **zwołała również wiec P. P. S.**

Władze bezpieczeństwa zarządziły **odpowiednie środki ostrożności dla utrzymania spokoju publicznego.**

—xoox—

Znowu prowokacja litewska na pograniczu

Grupa żołnierzy litewskich ostrzeliwała posterunek O. P.

Wilno, 27. 11. (AW.) Na pograniczu litewskim w miejscowości **Koltyniany** doszło do nowych incydentów.

Grupa żołnierzy litewskich ze straży granicznej w stanie najzupełniej nietrzeźwym, **rozpoczęła strzelanię do posterunku K. O. P.,** a mimo jednak gęstego ognia ani **jeden z** żołnierzy polskich nie został ranny. **Prowokacja ta nie zdołała wyprowadzić z równowagi oddziału polskiego, który wobec wystąpień litewskich zachował zupełny spokój.**

ŚRUBA PODATKOWA ŚCIŚNIE ROLNICTWO.

Warszawa, 27. 11. (AW). Ministerstwo skarbu wydało **okólnik,** w którem zaznacza, że **wobec dodatniej konjunktury cen, w szczególności produktów rolniczych należy pilnie czuwać nad prawidłowością egzekucji podatków gruntowego i dochodowego, które do 1 stycznia 1927 r. powinny być zlikwidowane.**

—oo—

BIURO BADANIA CEN.

Warszawa, 27. 11. (PAT). Dnia 26 b. m. Rada ministrów uchwaliła **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o powołaniu przy** ministrze przemysłu i handlu Biura badania cen. Powyższe rozporządzenie będzie podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ogłoszone w dzienniku ustaw Rzeczypospolitej polskiej poczem wejdzie w **życie.**

Uwięzienie handlarza żywym towarem

Warszawa, (Tel. wł.).

W ręce policji warszawskiej wpadł wyrafinowany herszt szajki handlarzy żywym towarem Moszek Chemja-Różański. Różański uprawiał swój proceder od szeregu lat w państwach południowo-amerykańskich. Ulubionym jego sposobem **pozyskiwania** i sprzedaży kobiet było zawieranie fikcyjnych małżeństw i natychmiastowe wysyłanie swych żon na Kubę, do Argentyny, Brazylji itd.

Na proceder Różańskiego zwrócił uwagę przed paru miesiącami konsulat polski w Argentynie, który po przeprowadzeniu powierzchownego śledztwa zawiadomił policję warszawską o owym „ptaszku", podając pewne wskazówki, dotyczące Różańskiego. Policja polska śledziła Różańskiego na gruncie polskim przez parę miesięcy i wreszcie w dniu wczorajszym przyłapała go w pokątnym domu publicznym w dzielnicy żydowskiej, w chwili, kiedy do bijał targu z kilkoma dziewczętami o wyjazd do południowej Ameryki.

Jak stwierdzono, ogółem Różański wywiózł z Polski ponad 20 kobiet. Za jedną kobietę pobierał od 300—3000 dolarów. Stał on na czele szerokiej szajki międzynarodowych handlarzy żywym towarem.

KRONIKA.

LISTOPAD
28
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Grzegorza gr.-kat. Juryja.
Jutro: rzym.-kat. Saturnina gr.-kat. Mafteja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 28 bm. o 3·30 pop. „Wniebowzięcie Hanusi".

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Madame Butterfly" gość. występ Teiko Kiwa.

Poniedziałek 29 bm. „Cały dzień bez kłamstwa..."

Wtorek 30 bm. „Madame Butterfly" ostatni gośc. występ Teiko Kiwa.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 28 bm. o 3 pop. „Nitouche" ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Pierwszy człowiek".

Poniedziałek 29 bm. „Słodki Kawaler".

Wtorek 30 bm. „Frydląd Junior" komedja w 3 akt. B. Winawera premjera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4-ej „Porwanie Sabinek".

Niedziela o 7.30 „Porwanie Sabinek".

Poniedziałek o 7.30 „Nauczycielka" komedja w 3 akt. Niecodemiego. Występ Anny Zielińskiej (premjera)

Wtorek o 7.30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej

Środa o 7.30 „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Trędowata".
Lew: „Trędowata".
Chimera: „Droga grzechu".
Palace. „Tartuffe".
Kopernik: „Bunt Miłości".
Marysienka: „Bunt miłości".
Ucieche: „Pod płonącem niebem Meksyku".

—oo—

— **Teatr Wielki.** Dziś popołudniu, o g. 3·30 po cenach znacznie zniżonych prześliczna wizja dramatyczna G. Hauptmanna: **„Wniebowzięcie Hanusi"** — w reprezentacji pierwszorzędnych sił naszego dramatu. Wieczorem, o godz. 7·30 drugi gościnny występ świetnej śpiewaczki japońskiej, p. Teiko Kiwa, w **„Madame Butterfly"** Pucciniego. Wielka artystka swym pierwszym występem wzbudziła nieopisany zachwyt wśród publiczności, wypełniającej szczelnie widownię teatru. Pani Teiko Kiwa wystąpi po raz ostatni we wtorek, 30 bm., z p. Wawrzkowiczem w roli porucznika Pinkertona. W poniedziałek, 28 bm. powtarza Teatr Wielki bajecznie wesołą farsę amerykańską Montgommery'ego: **„Cały dzień bez kłamstwa..."**.

— **Teatr Nowości.** Dziś popołudniu, o godz. 3.30, po raz pierwszy po cenach znacznie zniżonych, przedowcipna, pełna czarujących melodyj, operetka Hervé'go **„Nitousche"**. Wieczorem, o godz. 7·30, wstrząsający dramat współczesny Eug. O'Neill'a: **„Pierwszy człowiek"** — z pp: Michnowską i Żyteckim w rolach czołowych.

— **Dyrekcja Teatrów Miejskich** podaje do wiadomości P. T. miłośników opery że udało się jej pozyskać na dłuższy szereg występów zaszczytnie znaną śpiewackę ulubienicę naszej publiczności, p. Ewę Bandrowską, oraz świeżo przybyłego z Włoch i we Lwowie znanego tenora bohaterskiego p. J. Wolińskiego. Występy te rozpoczną się w pierwszych dniach grudnia br.

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr.** Dnia 23 XI. 1926 klucz, worek, papier, karta jazdy M. K. m., karta szkolna. Dnia 24 XI. br. kauczukowy mostek, portfel, herbata, nóż, zeszyt. Dnia 25 XI. br. torebka, torebka, album, plany. Dnia 26 XI. książka, papierośnica, zeszyt. Dnia 23 XI. br. zegarek.

— **Dzisiejszy tj. niedzielny repertuar Teatru Małego** wypełni popołudniu i wieczorem arcysmieszna farsa **„Porwanie Sabinek"** z dyr. Czarnowskim i rez Rasińskim w gł. rolach. Pomimo iż wszystkie dotychczasowe przedstawienia były wysprzedane do ostatniego miejsca farsa ta zejść musi z afisza, gdyż jak wiadomo w poniedziałek odbędzie się premjera ślicznej komedji pt. „nauczycielka", w której przypomni się publiczności dawna jej ulubienica Anna Zielińska.

— **Nagroda literacka m. Lwowa.** Zawod. Związek literatów wniósł do Rady miejskiej we Lwowie petycję o ufundowanie na wzór Warszawy, Poznania i Łodzi stałej fundacji „nagrody literackiej m. Lwowa", przyznawanej corocznie, począwszy od r. 1927 w kwocie 10.000 zł.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

— **Z karty żałobnej.** W Leysin koło Lucerny w Szwajcarji zmarła po ciężkiej blisko dwuletniej chorobie Stanisława Wasilewska asystentka przy katedrze zoologii politechniki lwowskiej. Zmarła brała żywy udział w ruchu narodowym a w listopadzie 1918 r. przekradając się ze strony ruskiej na polski front do Lwowa, na Persenkówce została wzięta do niewoli przez Ukraińców — po kilku godzinach zbiegła jednak i brała czynny udział w obronie miasta.

Zwłoki zmarłej sprowadzone zostaną do Lwowa. Cześć Jej pamięci.

— **Związek Oficerów W. P.** w stanie spoczynku, zaprasza wszystkich członków zwyczajnych i nadzwyczajnych, w myśl paragrafu 27 statutu, na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 14 grudnia b. r. o godzinie 10 rano w Ognisku Oficerskiem ul. Fredry l. 1. W razie braku kompletu odbędzie się powtórne zgromadzenie tego samego dnia przy jakimkolwiekbądź komplecie o godzinie 10.30.

Zebranie towarzyskie Oficerów odbędzie się w Kawiarni „Louvre", ul. 3 Maja w osobnej sali dnia 3-go grudnia o godzinie 17-tej.

— **Teatr Pawie Oko w Bagateli.** Dziś w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 4.30 popoł. i o godz. 7.30 wiecz. Arcywesoła rewja p. t.: „To co każdy lubi", która dzięki doskonałej grze całego zespołu i baletu zdobyła sobie rekord powodzenia. W poniedziałek dnia 29 b. m. dwie rewie połączone razem „Puszczamy się" i „To co każdy lubi". Rewje te grane będą we wtorek 29, w środę 1-go grudnia br. W czwartek dnia 2-go grudnia premjera znakomitej rewjooperetki p. t.: „Czarny Władca". Dyrekcja zawiadamia niniejszem że zniżki wydane są ważne na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem sobót, niedziel i premjer.

— **Masowy wiec Obrońców Lwowa, Legjonistów i Inwalidów polskich** odbędzie się w niedzielę dnia 28 listopada, o godz. 4 po południu, w sali Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda). Na porządku dziennym szereg ważnych spraw, m. i. sprawa koncesji opieki lekarskiej, bezrobotnych i sprawa Związku Obrońców Lwowa. Przybywajcie jaknajliczniej!

— **Aresztowanie fałszerzy banknotów 20 złotowych.** Ostatnio Lwów został zasypany fałszywymi banknotami 20-złotowymi, podrobionymi tak precyzyjnie, że fachowiec z trudnością odróżnia prawdziwe od fałszywych. Policja wdrożyła dochodzenia. Stwierdzono, że „fabryka" znajduje się na prowincji przyczem dokonano szereg aresztowań.

Dochodzenia trwają.

Restauratorzy i odsprzedawcy spirytusu monopolowego są obowiązani do prowadzenia księgi przychodu i rozchodu, która jest do nabycia **w drukarni Ign. Jaegera Lwów, Sykstuska 33.** w cenie zł. 3. 3310

—oo—

— **Pożar piwniczny.** W realności ul. Jachowicza 20, powstał pożar piwniczny, który ugasiła straż pożarna. Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Szkoda nieznaczna.

— **Aresztowano za napad rabunkowy** Jana Sztokałę i Jana Wiśniewskiego. Obaj wymienieni dnia 23 b. m. na gościńcu między Jaworowem i Lwowem napadli w celach rabunkowych na kupca Judę Schwebla. Rabunkowi przeszkodził wójt ze Szkła Ilko Bić, który w tym czasie nadjechał furą. On to rozpoznał Sztokałę i Wiśniewskiego i wskazał ich policji.

— **Znaczna kradzież bielizny.** Rebeka Halperman (Żółkiewska 96) doniosła policji o kradzieży bielizny wartości 2.000 złotych.

— **Uczciwy znalazca.** Czechowski Aleksander, oficjalista sądowy (Romanowicza 16) zdeponował w urzędzie śledczym kolczyk złoty z perłą i brylantami wartości 1000 złotych, znaleziony na ulicy Kopernika.

—o—

KURJER TEATRALNY.

Sukcesy polskiego śpiewaka w Wiedniu. Rodak nasz, znakomity tenor Jan Kiepura, święci trjumfy w wiedeńskiej operze państwowej. O staranności przygotowania przedstawień przez dyrekcję opery, oraz o wzięciu polskiego śpiewaka świad czy fakt, że już dziś przydzielono mu główną rolę w operze Korngolda „Cud Heliony", której premjera odbyć się ma aż 22 września 1927.

Irena Solska o teatrze współczesnym. Wybitna tragiczka polska, Irena Solska, w wywiadzie dziennikarskim sąd swój o teatrze współczesnym, sformułowała w sposób następujący:

„Teatr w dotychczasowej formie przeżył się. Dookoła nas dzieją się rzeczy tak wielkie, że jesteśmy temi chwilami aż znużeni. Przychodzimy do teatru i chcemy tylko patrzeć. Nie chcemy słuchać. Łakniemy silnych wrażeń wzrokowych. Jednym z powodów upadku teatru jest bezsprzecznie kino, które właśnie daje publiczności silne wrażenia wzrokowe. Kino wskazuje drogę aktorowi, inscenizatorowi, reżyserowi.

Musimy wrócić do takiego teatru, jakim był dawniej. I wrócimy. Do zupełnie uproszczonych elementów. Do elementów najprostszych! Wyszliśmy z świątyni i wrócimy do niej. Głęboko pokłonimy się Słowu. Odkryjemy głowy i podamy sobie ręce. Teatry teozoficzne w Ameryce Południowej — olbrzymie — na wolnem powietrzu — może to początek? Marzył o takim teatrze wolnym pod niebem Wyspiański".

Drugi program „Pawiego Oka"

Lwów, 28 listopada.

Drugi program „Pawiego oka", ujęty zgrabnie przez znanego już autora p. Wł. Leedigera pod ogólnym tytułem: „To co każdy lubi" idzie w dalszym ciągu po linji aktualnej satyry — lekkiej piosenki i groteskowych obrazów, — to też budzi nie mniejsze zainteresowanie, niż program pierwszy. Dużem plusem jest zlokalizowanie szeregu scen i wprowadzenie do całości sympatycznych dla Lwowianina „typów". — Wyróżniają się szczególnie obrazki: „Pod plajtą", „Pogrzeb zasłużonej instytucji", „Bracia sjamscy" oraz dobra parodja piosenki: „Mam chłopczyka".

Z wykonawców wysuwają się na plan pierwszy: zawsze dobry p. Stefański, urocza p. Polcska, niezawodny Berski, dobrze głosowo usposobiony Józefowicz, p. Miłkowska, p. Brzeziński, Warchałowski oraz pomysłowy balet.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400). Godz. 14.55. Odczyt p. t. „Królowa rodu pszczelnego". — Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. — 19.30. Odczyt pt. „Aspazja". — Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Medjolan (315.8). Godz. 21. Koncert.

Lipsk (322.6). Godz. 20.30. Widowisko słuchowe.

Praga (348.9). Godz. 22.15. Muzyka taneczna.

Londyn (361.4). Godz. 21.15. Recital na organach z udziałem solistów, skrzypce.

Frankfurt (394.7). Godz. 20.30. Koncert orkiestry z udziałem solistów.

Hamburg (428.6). Godz. 20.10. Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517.2). Godz. 19.30. Sztuka dramatyczna w 4 aktach Ryszarda Nordmanna „Die Uberzähligen".

Przy zakupnie aparatu lub części składowych należy zwracać się z poradą do firmy fachowej a jest nią firma **RADIO - KINOFOT**, Lwów, ul. Trzeciego Maja 11a, a wtedy tylko radio będzie przyjemnością.

RADJO SWATEM.
Historja wesoła w 5 częściach.
III.

Gdy gruchnęła wieść, jaki zależć [sposób. —
Aby miliony i pannę mieć w ręku,
Stanęło w szranki mnóstwo takich [osób. —
Którzy szukają karjery w ożenku.

Młody i stary, brunet, szatyn, [blondyn. —
Piąć się pragnęli na szczęścia [Ararat. —
Szły zamówienia na Paryż i [Londyn. —
Aby uzyskać najlepszy aparat. —

Lecz zawsze wada wylazła w gło- [śniku
Która drze uszy i nerwy rozstrała,
Biedni nie znali wśród firm bez liku.
Firmę Kinofot przy Trzeciego Maja

C. d. n.

—oo—

Emerytowany radca sądowy, lat 77, ciężko chory, znajdujący się wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, zwraca się do serc miłosiernych naszych P. T. Czytelników z prośbą o pomoc materjalną. Datki pod „Emeryt" przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego".

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

• Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, że rozpoczyna przyjmować podania o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych na miesiąc styczeń, luty i marzec 1927 roku. Podania na ten czasokres, sporządzone w sposób dotychczas obowiązujący, składać należy w Izbie w terminie nieprzekraczalnym do dnia 7 grudnia b. r. włącznie.

Termin ten nie obowiązuje dla podań na towary austrjackie i czeskosłowackie, które przyjmuje się bez przerwy.

Zaleca się we własnym interesie firm, jaknajspieszniejsze składanie podań w ciągu wyznaczonego terminu, gdyż wedle dotychczasowej praktyki, przeważna część podań wpływa do Izby dopiero w ostatnim dniu tego terminu, co uniemożliwia Izbie opracowanie materjału.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH.

I. Ogólny - Państwowy Zjazd Przemysłowców i kupców drzewnych, który odbędzie się nieodwołalnie na 15 do 17 grudnia b. r. w Warszawie, zapowiada się **bardzo poważnie**. Zjazd otwarty zostanie przez **ministra przemysłu i handlu** w obecności zainteresowanych ministrów.

Na Zjazd ten, który jest pierwszym tego rodzaju od czasu powstania Polski, zapowiedział swój przyjazd reprezentanci wszystkich najpoważniejszych przedsiębiorstw drzewnych z całej Polski i byłoby dlatego bardzo pożądanem by również i przedsiębiorstwa drzewne Wschodniej Małopolski były na zeździe tym licznie reprezentowane.

Z ramienia Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie wygłoszą referaty **p. prezes dr. Csala** „O świadczeniach socjalnych", p. dr. Kiesler „O sprawie organizacji zakupu przez krajowy przemysł drzewny surowca w lasach państwowych", p. Kopelman „O polityce celnej i traktatowej", oraz p. Szczygielski „O ustawie lasowej". Pozatem wygłoszony zostanie cały szereg referatów przez delegatów organizacyi wszystkich dzielnic Polski.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Obrót tylko w dolarach słaby.

Dolar ameryk. 8.98½ do 8.99½; dolar kanad. 8.94½ do 8.95.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE.

Już z początkiem tygodnia rozpoczęła się korzystna poprawa sytuacji na targu zbożowym. Pojawiać się zaczęło więcej towaru a skoro zniesiono ograniczenia przewozowe i w ciągu tygodnia zaczął się już normalny ruch kolejowy, podaż przewyższała znacznie popyt a w oczekiwaniu zniżki wyśrubowanych cen wstrzymano się z pokrywaniem zapotrzebowania. W szczególności zaniedbano zupełnie gorsze sorty pszenicy, żyta, tudzież zboża strączkowe. Dla wyzyskania nastąpić mającej podwyżki taryfy kolejowej, eksportowano intenzywnie otręby, któr jednakowoż podobnie jak hreczka straciły nieco w cenie. Równocześnie obiegały tutejsze sfery kupieckie pogłoski, że ze strony sowietów a także poważnych firm niemieckich oferują dostawy zboża przy korzystnych warunkach. Natomiast transporty zboża węgierskiego i rumuńskiego nadchodzą systematycznie do kraju i służą tutejszym młynom do przemiału. Tendencja wybitnie zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Nadesłane.

KURJER SPORTOWY.

9.30: Lechja — 6 p. lotniczy. Boisko 40 pp. Sędzia p. Seeman.

9.30: Pogoń (Stryj — Janina (Złoczów). Boisko Czarnych. Sędzia p. Zweig.

11.30: A. Z. S. — 40 p. p. Boisko 40 pp. (Pohulanka).

11.30: Polonja (Warszawa) — Pogoń. Boisko Pogoni. Zaw. o mistrzostwo Polski.

DALSZE GRATULACJE Z OKAZJI ZWYCIĘSTWA WE WROCŁAWIU.

L. Z. O. P. N. otrzymał od gen. Sikorskiego, dowódcy D. O. K. VI. następujące pismo: „Zwycięskiej reprezentacji Lwowa, która na zawodach we Wrocławiu w godny sposób dała dowód wysokiego poziomu sportowego miasta Lwowa, kolebki sportu polskiego, składam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych tak pięknych sukcesów".

•

Związek Strzelecki w Warszawie nadesłał telegram następującej treści: „Ślemy wyrazy uznania i winszujmy pięknego sukcesu lwowskich piłkarzy we Wrocławiu. Z zapartym oddechem czekaliśmy na Wasze zwycięstwo drogie sercu każdego Polaka. Wiara we własne siły, wola zwycięstwa i ofiarność sprzężona z ambicją zawsze doprowadza nas do pożądanego celu".

SZTAB GENERALNY — CENTRALĄ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że centralną instytucją wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na całą Rzeczpospolitą będzie sztab Generalny, gdzie zostaje przeniesiony wydział P. W. i W. F., funkcjonujący dotychczas w Dep. I M. S. Wojsk. Wydział ten zostanie znacznie rozszerzony, a na jego czele stanie były szef sztabu Korpusu Ochrony Pogranicza ppułk. S. G. Juljusz Ulrych. Wyżej wymieniona centralna organizacja. W. F. i P. W. działać będzie na terenie trzech ministerstw, a mianowicie: M. S. Wojsk. Min. Wyznań i Ośw. Publicznego i Min. Spraw Wewnętrznych oraz w porozumieniu z centralnemi organizacjami sportowemi, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

We wtorek dnia 30 bm. odbędzie się w M. S. Wojsk. konferencja informacyjna, którą zwołuje wydział W. F. i P. W. dla zapoznania przedstawicieli Związku Związków, Polskich Związków Sport. i Stowarz. Przysposobienia Wojskowego, oraz prasy fachowej, dla poinformowania w programie przyszłej działalności tego wydziału i nawiązania kontaktu dla współpracy z wymienionemi organizacjami.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 28 listopada 1926.

Gościnny występ znakomitej śpiewaczki japońskiej

TAIKO KIWA

Madame Butterfly

Opera w 4-ch aktach G. Puccini'ego

OSOBY:

Cho-cho-san, zwana „Madame Butterfly"	TAIKO KIWA
Suzuki, jej służąca	Ostrowska
Miss Pinkerton	Okońska
I. B. Pinkerton, porucznik marynarki St. Zjednocz.	Szymonowicz
Charpless, konsul ameryk.	Płoński
Goro, pośrednik	Łowczyński
Książę Yamadori	Kramus
Bonza, wuj Cho-cho-sany	Tarnawski
Cesarski komisarz	Schmidt

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 28 listopada 1926.

PIERWSZY CZŁOWIEK

Sztuka w 4-ch aktach E. O'Neill'a. Przekład Antoniny Sokolicz-Merklowej.

OSOBY:

Curt Jayson	E. Żytecki
Marta, jego żona	S. Michnowska
John Jayson, jego ojciec bankier	E. Fertner
John junior } bracia	Kieszczyński
Richard } Curta	Koczyrkiewicz
Estera żona Marka Scheffield } siostry	Kwiatkiewiczowa
Lili } Curta	Klimontowiczówn
Pani Dawidson, ciotka ojca	P. Rybicka
Mark Scheffield, adwokat	W. Zabielski
Emilja, żona Johna-junior	J. Poraska
Big	J. Strachocki
Pielęgniarka	Smereczanka

Reżyser E. Żytecki.

—o—

Bardzo tanie i dobre sute obiady do wyboru z 3 dań à 1 zł. 20 gr. poleca hygieniczna restauracja — **„Lucullus"** UL. CHORĄŻCZYZNA L. 5. — Kolacje do wyboru z 2 dań à 1 zł. — obiady w abonamencie z 4 dań à 1 zł. 20 gr.



Jedwabie należy prasować przez cienkie płótno.

Jak należy prać jedwabie? Wsypać garść płatków mydlanych LUX do miednicy z gorącą wodą i ubić na pianę. Filigranowe płatki Lux'u są tak cienkie, że rozpuszczają się natychmiast, nie pozostawiając śladu nierozpuszczonego mydła, które mogłoby zażółcić jedwab. Dodać zimnej wody, tak aby utworzył się letni roztwór. Włożyć przedmioty przeznaczone do prania i łagodnie przegniatać w mydlinach, zanurzając raz po raz. Nie trzeć! Wypłókać starannie w ciepłej wodzie. Nie wyżymać! Wycisnąć wodę starannie, zawinąć w ręcznik, a gdy prawie suchy prasować ciepłem—nie gorącem—żelazkiem. Dla zachowania połysku należy prasować jedwab przez cienkie płótno po prawej stronie.

Bardzo chętnie damy WPP. możność wypróbowania tego cudownego środka. Prosimy w tym celu przysłać nam załączony kupon, a wyślemy bezpłatną próbkę Lux'u wraz z illustrowaną broszurką o sposobie prania delikatnych tkanin.



KUPON Imię i nazwisko ______

Do p. L. Reida, Skrzynka pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa

Adres ______

Jedna próbka dla każdej osoby

L. 9. „Kurjer Lwowski". 28. XI. 1926.

Powyższy kupon wypełnić, wyciąć i naklejony na pocztówkę wysłać pod wskazanym wyżej adresem.

Jeneralny Przedstawiciel na Polskę fabryk firmy **LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).** L. Reid, w Warszawie, ul. Moniuszki 11. Tel. 204-87 i 186-00. 2538

Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

Popierajcie cele T. S. L.

KLINIKA LALEK wielki wybór **Lalek i Zabawek własnego wyrobu i zagranicznego** poleca najtaniej. **Pańska Nr. 8.**

Raj dziecka Specjalny Dom Konfekcji dziecinnej na sposób zagraniczny został otworzony w gmachu Sprechera we Lwowie **pl. Marjacki 8. i ul. Rutowskiego 1.** Wielki **wybór** ubrań i płaszczyków dla chłopców i dziewcząt, oraz mundurki szkolne dla P. T. studentów (tek). Obstalunki uskutecznia się w najkrótszym czasie. — Ceny nader niskie, warunki dogodne.

Popierajcie cele TSL

Kursa naukowe „WIEDZA"

pod osobistem kierownictwem prof. **Bogusława BUTRYMOWICZA.**

Kraków. Studencka l. 14.

przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

KURSA TE OBEJMUJĄ:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, **humanistyczne** matematyczno-przyrodnicze, **1 roczne i 2-letnie.**
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie **4-ch klas.**
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.** 1-roczny i 2-letni;
4) **Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.**
5) **Analogiczne** Kursa **pisemne** wszystkich typów **zostały** w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co **miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego **Tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Kursa te połączone z kursami zbiorowemi w Krakowie, prowadzone są przez uczących na kursach fachowych profesorów, równolegle z normalnym tokiem nauki na kursach zbiorowych.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich **od 5 do 6 godzin dziennie.** Spis grona profesorów do przejrzenia w Sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). 3057

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. — Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

Generalną Reprezentację

pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby oddamy na województwo tamtejsze solidnej osobie lub firmie. Warunki: zdolności organizacyjne i odpowiedni kapitał do przyjęcia składnicy hurtownej. 3288

St. WIKA & Ska

właśc.

JAN MROCZKA

Wytwórnia chemiczna — Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 10.

SULFCOOL „LAOKOON"

leczy skutecznie **KASZEL**, chrypkę, katary dróg oddechowych.

!! ODRZUCAĆ NAŚLADOWNICTWA !! DO NABYCIA W APTEKACH. 3117



HURTOWNIE! DETAJLICZNIE!

Łyżwy, Narty, Sanki krajowe i zagraniczne

poleca najtaniej jedynie firma

JAKÓB ROSENMAN

LWÓW, AKADEMICKA 26. — Telefon 19-61. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 3138

Nowy system skonstruowanych gramofonów walizkowych i beztubowych

grają czysto, głośno i wyraźnie przewyższają gramofony innych wyrobów dotychczasowych. 3234

Gramofon walizkowy

z podwójnem szwajc. mechanizmem z kilkuletnią gwarancją zł. 180. Płyty kraj. i zagr. najnowszych zdjęć we wielkim wyborze zawsze na składzie

„Echo" Lwów, Sykstuska 24.

Najnowsze dywany, chodniki, kapy i narzuty

poleca w największym wyborze firma

E. KICZALES A. MARGULIES

Sykstuska 18. Tel. 33-48. 3584

PRAKTYCZNE PODARKI

Kilimy
gliniańskie
zabawki
wyroby
łowickie
kosmetyka
wyroby koszykarskie

Lwów, Kopernika 11.

Tel. 2609

„KILIM GLINIAŃSKI"

Filja: Halicka 5 Tel. 3032.

Św. MIKOŁAJ

w cukierni Jurkiewicza Sykstuska 21.

przygotował wiele niespodzianek, ładnych, dobrych i tanich!!!

dla grzecznych dzieci.

Plisowanie-Mereżkowanie

endlowanie obciąganie guzików, odbijanie wzorów i monogramów do haftu po znacznie zniżonych cenach — wykonuje elektryczny zakład

M. LAUDONA

Lwów, — w Pasażu Mikolascha. 3208

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowa tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.